VIII kadencja

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 83)**

z dnia 5 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 83)

5 lipca 2017 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin (druki nr 1625 i 1641),

– informację o bieżącej realizacji zadań przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Gertruda Uścińska** prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Edyta Domańska** dyrektor Departamentu ds. Wpłat w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Katarzyna Thielmann** starszy specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Wiesława Taranowska** wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, **Anna Sudoł** przewodnicząca Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność" ZUS wraz ze współpracownikami, **Tomasz Śliwa** przewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Inspektorów Kontroli ZUS wraz ze współpracownikami, **Danuta Małecka** przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników ZUS „Niezależni", **Andrzej Zadroziński** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników ZUS „Nowoczesny ZUS", **Grażyna Proc** starszy inspektor w Krajowym Związku Zawodowym Pracowników ZUS wraz ze współpracownikami, **Jarosław Morzyński** inspektor w Związku Zawodowym Pracowników ZUS wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Kochańska** specjalista w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami oraz **Renata Bardzał** asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Urszula Sęk, Paweł Mścichowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich zebranych. Stwierdzam kworum. Witam pana ministra wraz ze współpracownikami, panią prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, panie i panów posłów oraz zaproszonych gości. Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Obejmuje trzy punkty. Ze względu na fakt, że do pierwszego punktu nie zostały zgłoszone poprawki, wypada on z porządku obrad. Pozostałe dwa punkty są aktualne. Pierwszy to rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin, druki nr 1625 i 1641, oraz drugi punkt – informacja o bieżącej realizacji zadań przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Czy ktoś jest przeciwny wobec tak zaproponowanego porządku posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin zgłoszono sześć poprawek. Czy przedstawiciele Biura Legislacyjnego mają uwagi, w jaki sposób powinniśmy je procedować?

Legislator Urszula Sęk:

Wszystkie należy rozpatrzyć osobno, żadna nie łączy się z inną, aby głosować łącznie. Mam uwagę do pierwszej poprawki: brak jest konsekwencji. W sprawozdaniu poczyniłabym uwagę, że w przypadku przyjęcia poprawki, konsekwencją będzie skreślenie lit. b) w art. 2 pkt 6, gdyż odwołuje się ona do art. 18b, który de facto, poprzez nadanie nowego

brzmienia pkt 12, wypada z ustawy. Byłoby puste odesłanie do nieistniejącej jednostki redakcyjnej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że poprawki zostały państwu doręczone? Przechodzimy do realizacji. Czy ktoś z posłów Platformy Obywatelskiej chce przedstawić poprawkę nr 1? Nie słyszę. Przypomnę, że PO postuluje, aby art. 12 pkt 12 miał nowe brzmienie w treści, jaką mają państwo przedstawioną w materiale. Nie ma posłów, którzy mogliby uzasadnić poprawkę, nie zmienia to faktu, że możemy ją procedować. Proponuję następujący porządek: głos za, głos przeciw, stanowisko rządu i głosowanie. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Jesteśmy przeciwni tej poprawce.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Jedynie kwestia merytoryczna z uwagą, którą umieścimy w sprawozdaniu, że będzie konsekwencja w przypadku przyjęcia poprawki.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (7) Kto jest przeciwny? (11) Kto wstrzymał się od głosu? (1) Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do drugiej poprawki, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Nowoczesna i Platformę Obywatelską, aby w art. 12 skreślić pkt 14. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Monika Rosa (N):

Szanowni państwo, postulujemy utrzymanie standardów w tworzeniu żłobków i pozostawienie dwóch osobnych sal: jednej do zabawy, drugiej do spoczynku. Miejsce dla dzieci powinno być wygrodzone, aby mogły odpoczywać, a z drugiej strony bawić się. Standardy powinny zostać utrzymane, żeby zapewnić odpowiedni rozwój dzieciom, ale również miejsce, gdzie mogą się bawić i odpoczywać.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Jesteśmy przeciwni poprawce. W jednym pomieszczeniu musi być wydzielone miejsce do spania dla dzieci. To zdecydowanie uprości, ale także ułatwi tworzenie nowych miejsc w żłobkach.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2? (10) Kto jest przeciwny? (12) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do poprawki nr 3 zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani przewodnicząca, mówiąc najogólniej, sprawa dotyczy zrównania wymogów, które odnoszą się do bezpieczeństwa dzieci. Jeśli chodzi o żłobki, musi je odbierać odpowiedni inspektor, natomiast w przypadku klubów dziecięcych decyzja należy do burmistrza lub wójta. Nie twierdzę, że decyzje burmistrza lub wójta są gorsze niż inspektora, który jednak pilnuje bardzo szczegółowo zasad bezpieczeństwa. Przypominam, że klub będzie posiadał większą liczbę dzieci, w większej liczbie godzin, niż dotychczasowa opieka nad dziećmi, natomiast nie ma wymogu obecności pielęgniarki. Czyli jest taka sama liczba dzieci bez takich samych wymogów odnoszących się do żłobków. W związku z tym uwa-

żamy, że bezpieczeństwo dzieci musi być tak samo gwarantowane. Stąd mamy poprawkę: zrównanie obowiązków wobec odbioru pomieszczeń, jak klubik dziecięcy, z warunkami opieki nad dziećmi w żłobkach.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Jesteśmy przeciwni tej poprawce. Trudno sobie wyobrazić, że wójt lub burmistrz będą podejmowali decyzje mogące zagrażać bezpieczeństwu dzieci. Nie ma takiego zagrożenia. Jeśli chodzi o Państwową Straż Pożarną, wszystkie warunki, które są spełniane w żłobku lub w klubie, są jednakowe i straż będzie je sprawdzać.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie ministrze, dlaczego różnicujemy zasadę odbioru pomieszczeń dla żłobków i dla klubów dziecięcych, skoro de facto będą spełniać te same normy?

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Kluby dziecięce są mniejsze niż żłobki, co ułatwia ich tworzenie i zainteresowanie samorządów. Jeśli decyzja będzie należała do wójta lub burmistrza, będą oni bardziej skłonni wspierać tworzenie żłobków.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Nie słyszę więcej głosów. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 3? (11) Kto jest przeciwny? (17) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do poprawki nr 4 zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (N):

Proponujemy pozostawienie subsydiowania na tym samym poziomie co dotychczas.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Stanowisko rządu jest negatywne.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 4? (12) Kto jest przeciwny? (17) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do poprawki nr 5 zgłoszonej przez Klub Parlamentarny PSL.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nasza poprawka dotyczy zasady „złotówka za złotówkę", która była wielokrotnie prezentowana na sali plenarnej i na posiedzeniach Komisji. Dlatego apeluję do państwa o poparcie poprawki, która umożliwi polskim rodzinom, a szczególnie samotnym matkom, otrzymanie 500 zł na pierwsze dziecko, w przypadku przekroczenia dochodu ustalonego na kwotę 800 zł. Kwota dochodu będzie pomniejszona. Proszę o poparcie poprawki.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska:

Dziękuję za udzielenie głosu. Wiesława Taranowska, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Bardzo proszę państwa parlamentarzystów o poparcie zasady „złotówka za złotówkę". To jest bardzo ważne, szczególnie dla rodzin, które przekraczają

o kilka groszy próg dochodowy i nie mogą otrzymać 500 zł. Zasada była już zastosowana w poprzedniej kadencji parlamentu, w polityce rodzinnej. Należy się nad tym pochylić, gdyż to jest bardzo krzywdzące. Wystarczy o kilka złotych przekroczyć próg dochodowy i traci się całe świadczenie. Można zastanowić się nad progiem: „nie mniej niż" np. 20 zł. Bardzo proszę o głosowanie za.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Jesteśmy przeciwni tej poprawce.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 5? (15) Kto jest przeciwny? (15) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki nr 6 zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Pani Rosa, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (N):

Poprawka dotyczy przesunięcia w czasie wejścia w życie zapisów, które uzależniają uzyskanie świadczenia rodzinne 500+ od decyzji przyznania alimentów. Ściągalność alimentów jest niewystarczająca, procesy są bardzo długie. W związku z tym należy najpierw pomyśleć o uszczelnieniu systemów, a dopiero później o wdrażaniu takich zasad.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Jesteśmy przeciwni tej poprawce.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 6? (13) Kto jest przeciwny? (18) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka została odrzucona. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby nadal pozostała nim pani poseł Urszula Rusecka. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę.

Przechodzimy do omówienia drugiego punktu. W dniu 8 czerwca br. do Komisji wpłynął, w związku z art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, wniosek grupy posłów Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej o zwołanie posiedzenia Komisji w celu przedstawienia informacji o bieżącej realizacji zadań przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W dniu 4 lipca br. wpłynęła informacja zarządcza ZUS za okres: luty 2016 r. – czerwiec 2017 r. Bardzo proszę panią prezes o przedstawienie informacji.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, informacja została zgłoszona i postaram się sprawnie przedstawić Wysokiej Komisji i uczestnikom naszego dzisiejszego spotkania najistotniejsze punkty zarządcze. Z punktu widzenia sytuacji prawnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w pierwszej kolejności przedstawię decyzje strategiczne, które są związane z optymalizacją zasad zarządzania zakładem. W omawianym okresie, a w szczególności w bieżącym roku, nastąpiła poprawa wydatkowania środków publicznych. Mam na myśli nie tylko kwestię decyzji członków zarządu, jeśli chodzi o wydawanie środków do wartości przekraczającej 250 tys. euro – zostało wprowadzone w ubiegłym roku – lecz także wzmożenie nadzoru odnośnie do zamówień publicznych, poprzez m.in. powołanie pełnomocnika prezesa w zakresie zapobiegania nieprawidłowościom, nadużyciom, co antycypuje w tym okresie planowanie wydatkowania środków publicznych. Z punktu widzenia strategicznych decyzji optymalizacji kosztów funkcjonowania zakładu do istotnych należy m.in. powstanie mapy nieruchomości zakładu oraz bazy wypoczynkowo-szkoleniowej. Brak takiej informacji jest bardzo trudny z punktu widzenia prowadzenia polityki gospodarowania nieruchomościami.

Myślę, że w kwestii bezpieczeństwa IT, zamówień publicznych, oprócz działań podjętych w 2016 r., do szczególnych w obecnym roku należy powołanie komitetu inwestycyjnego, który od stycznia tego roku przedstawia i rekomenduje dla zarządu celowość, racjonalność i priorytety realizacji zadań inwestycyjnych w zakresie IT. Od lutego 2017 r. w zakładzie jest prowadzony rejestr umów IT, który cyklicznie jest przedstawiany na posiedzeniach zarządu, a także w marcu utworzono stanowisko product management office, a więc zarządzającego projektami, dzięki któremu mamy obecnie listę najważniejszych projektów z całym ryzykiem, etapami realizacji, budżetem i zagrożeniami. Należy także odnotować, że 1 kwietnia br., w ramach działań o charakterze zarządczym, wprowadzono nowy model zarządzania procesowego, który był przygotowywany przez cały poprzedni rok, co dało możliwość uproszczenia liczby procesów z 462 do 41. To był jeden z postulatów związku zawodowego, aby przeprowadzić uproszczenie. Udało się także uprościć procedury. To jest proces dynamiczny, który od 1 kwietnia jest poddawany stałemu monitorowaniu, z punktu widzenia ewaluacji i przydatności.

Rozpoczęły się prace w kierunku zmiany modelu organizacji, zwłaszcza uproszczenia, jeżeli chodzi o kwestie spłaszczania struktury organizacyjnej. To są prace, które będą kontynuowane przez następne kilka miesięcy. Niezwykle istotnym jest podjęcie działań w kierunku wartościowania i etatyzacji. Taki proces organizacji jest przeprowadzany, jesteśmy w trakcie i myślę, że pozwoli w przyszłości w lepszym stopniu zarządzać, aby liczba etatów była dostosowana do zakresu zadań realizowanych w organizacji.

Obiektywizacja polityki kadrowej to stosowanie różnych instrumentów i narzędzi, jeżeli chodzi o ocenę okresową pracowników, kadry zarządzającej, oddziałów jednostek terenowych. Trwają prace w kierunku obiektywizacji instrumentów, aby były obiektywne, racjonalne i dostosowane do obecnych zadań realizowanych przez ZUS. Z punktu widzenia poprawy warunków pracy trzeba odnotować, że w ubiegłym roku nastąpiła podwyżka wynagrodzeń zasadniczych przeciętnie o 150 zł brutto. Zostały także przyznane dodatkowe nagrody dla pracowników w wysokości 1000 zł z okazji dnia pracownika 24 października 2016 r. oraz w wysokości 250–350 zł w IV kwartale 2016 r. i w I kwartale 2017 r., uzależnione od stażu pracy: do 5 i powyżej 5 lat.

W 2017 r. dokonano zwiększenia funduszu wynagrodzeń osobowych o blisko 100 mln zł. Z całą mocą chcę podkreślić, że nie chodzi o czynność księgową, ale całą procedurę prawną, która wymaga pozytywnej opinii ministra finansów, więc musi być uzasadniona merytorycznie. Następnie jest cała procedura związana ze zgodą zarządu i rady nadzorczej, aby taką czynność można było przeprowadzić, co daje dzisiaj możliwość, w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, wprowadzenia podwyżki w wysokości przeciętnie 150 zł. Te środki są oczywiście do dyspozycji i podziału.

25 maja br. pełnomocnik prezesa ZUS-u, w celu ustalenia zasad podziału tych środków, udał się na spotkanie ze związkami zawodowymi, a 26 maja prezes otrzymał informację o trwającym sporze zbiorowym. Spór dotyczy pięciu punktów: kwestia zasad podziału kwoty ok. 100 mln zł, bezwarunkowego podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkim pracownikom ZUS-u, co najmniej o kwotę 150 zł średnio na etat, utrzymanie stanu zatrudnienia warunków pracy i płacy wszystkich pracowników zakładu na co najmniej niezmienionym poziomie do 31 marca 2018 r., utrzymanie sieci oraz struktury i funkcjonowania terenowych jednostek organizacyjnych na dotychczasowych zasadach, przestrzeganie postanowień regulaminu pracy, w szczególności czasu pracy, podwyższenie wynagrodzeń zasadniczych wszystkim pracownikom zakładu co najmniej 700 zł średnio na etat w terminie do dnia 31 grudnia 2017 r. z uwzględnieniem kwoty podwyżki wskazanej w pierwszym punkcie żądań. Zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych odbyły się dwie rundy rokowań w dniach 7 i 8 czerwca, a następnie 19 i 21 czerwca. Nie przyniosły rozwiązania problemów. Obecnie oczekujemy na mediatora, którego wyznaczy minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Jesteśmy nastawieni koncyliacyjnie, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestię ustalenia zasad podziału środków, którymi obecnie dysponuje ZUS, według przewidzianych procedur prawnych.

Jeśli chodzi o kwestie kadrowe w centrali, informuję Wysoką Komisję, że w czerwcu 2017 r. na wniosek prezesa ZUS-u dokonano zmiany w składzie zarządu zakładu. W dniu 13 czerwca rada nadzorcza odwołała dwóch dotychczasowych członków zarządu

i na wniosek prezesa powołała dwóch nowych. Jeszcze raz podkreślę, że na wniosek, w związku z oceną dotychczasowej pracy. W centrali ZUS-u dokonały się jeszcze inne zmiany kadrowe z powodu dotychczasowej oceny pracy, zmiany planów zawodowych lub przejść na emeryturę.

Inne strategiczne działania dotyczyły poprawy jakości stosowania prawa, gdyż jesteśmy za to odpowiedzialni i należy to do głównych zadań ZUS-u. Mamy Komitet do Spraw Interpelacji, który dokonuje oceny obecnych stanowisk we współpracy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i ekspertami, co także w ocenie organów kontrolnych, m.in. raportu NIK za ubiegły rok, wpływa na jakość poprawy stosowania prawa. Jesteśmy powołani, żeby służyć świadczeniobiorcom, płatnikom, ubezpieczonym.

Realizujemy szereg projektów, które wpisują się w kontekst obowiązującego prawa ubezpieczeń społecznych. W pierwszej kolejności muszę wymienić ustawę z 16 listopada 2016 r. dotyczącą wieku emerytalnego. Zgodnie ze wszystkimi wykonanymi analizami w IV kwartale tego roku z uprawnienia będzie mogło skorzystać 331 tys. osób. W związku z tym już na etapie przygotowania ustawy, a także jej uchwalenia, został opracowany harmonogram przygotowania do wykonania tego zadania, który obejmuje kwestie merytoryczne, a więc wytyczne do konsultacji z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wyjaśnienia, poradniki, szkolenia. Mamy także działania o charakterze informatycznym, organizacyjnym i finansowym. Jeśli pojawi się potrzeba, możemy porozmawiać na ten temat. Zabezpieczone są również środki finansowe za godziny nadliczbowe i dodatkowe zadania pracowników.

Pierwszy etap harmonogramu został zrealizowany, natomiast drugi dotyczył działań w dniu wczorajszym. W ZUS-ie na wszystkie sale obsługi klientów weszło 595 doradców emerytalnych. To jest autorski projekt, aby doradcy służyli klientom indywidualnym wsparciem. Wczoraj ponad 15 tys. osób skorzystało z porad. Dzisiaj także pokazujemy, że to jest absolutnie dobry kierunek działania, docenienie indywidualnego prawa do emerytury. Ludzie korzystający z usług doradców emerytalnych prosili głównie o informacje dotyczące symulacji emerytury. Były to osoby, które w tym roku nabędą prawo do emerytury albo spełniające warunki w dalszym okresie. Występują one z prośbą o prognozę wysokości emerytury. Na co trzeba w szczególności zwrócić uwagę? Na fakt, że informacja jest potrzebna z punktu widzenia formuły emerytalnej, czyli zdefiniowanej składki: im więcej składek, świadczenie jest wyższe.

Przechodzimy do trzeciego etapu – przygotowanie do stosowania ustawy z 16 listopada. To są bardzo dokładne działania, które przez zespół odpowiedzialny, w odniesieniu do całej organizacji, szczegółowo przygotowuje wytyczne działania organizacyjne, merytoryczne i pracownicze. Z punktu widzenia kadrowego, jeżeli chodzi o realizację tych zadań, przewidujemy m.in. możliwość dodatkowego zatrudnienia. Natomiast posiadamy środki finansowe przeznaczone na godziny nadliczbowe i dodatkowe zadania. Chcę również w sposób obiektywny powiedzieć na temat godzin nadliczbowych, dlatego że są one obecnie wykorzystane tylko w kilku procentach. Zgodnie z Kodeksem pracy pracownik może mieć 150 godzin nadliczbowych w rozliczeniu rocznym, a więc w kilku procentach są one wykorzystane. Oznacza to, że absolutnie, mając na względzie te zadania, w obecnej chwili w zakładzie pozostało do wykorzystania 89% godzin nadliczbowych. Musimy mieć ten fakt na uwadze.

Ponadto przypominam, że z punktu widzenia stosowania wcześniejszego prawa w tym zakresie, np. ustawy o przeliczeniu świadczeń, w 2015 r. takie rozwiązania także były stosowane. Musimy patrzeć w sposób strategiczny na nasze ustawowe obowiązki, ponieważ realizujemy jeszcze dwa kluczowe przedsięwzięcia. Jest ich wiele, ale z punktu widzenia płatników najważniejsza jest e-składka. 11 maja została przyjęta ustawa, którą będziemy wdrażali, jeśli chodzi o zasady poboru składek. Zatem przechodzimy do rozwiązań już kiedyś stosowanych, czyli jednej składki na indywidualny rachunek składkowy, tj. IRS.

Obecnie jesteśmy na etapie, podobnie jak przy ustawie wiekowej, realizowania umów z dostawcami usług IT. Przygotowujemy kampanię informacyjną z płatnikami składek, aby w sierpniu i we wrześniu dotrzeć do odbiorców. Niedawno miałam przyjemność przedstawiać prośbę Wysokiej Komisji, aby trzecia forma dotycząca certyfikacji e-ZLA,

czyli zwolnień elektronicznych, była dopuszczona od 1 grudnia. Chcę poinformować Wysoką Komisję, że jesteśmy na etapie przygotowania trzeciej formy. Będzie to certyfikat możliwy do pobrania przez lekarzy w Centrum Certyfikacji w ZUS. Decyzja o certyfikacie zapadła także po konsultacjach ze środowiskami lekarskimi, które chcemy włączyć do obecnego etapu prac, aby rzeczywiście przejść do powszechnego obowiązku, zaplanowanego od 1 lipca przyszłego roku.

Z punktu widzenia informacji zarządczej bardzo dużo pracy wykonujemy z punktu widzenia jakości obsługi obywateli polskich, którzy przebywają za granicą w okresie przejściowym w formie delegowania. Jesteśmy krajem korzystającym z prawa unijnego w największym zakresie, jeżeli chodzi o delegowanie pracowników do innych państw. W ubiegłym roku ZUS wydał ponad 500 tys. tzw. zaświadczeń A1, czyli certyfikatów potwierdzających, że pracownicy jadąc do innych państw, pozostają w więzi prawnej z ustawodawstwem polskim. Drugie największe państwo wydaje 230 tys. takich zaświadczeń. W tym zakresie mamy centralny rejestr, który od ubiegłego roku jest także punktem odniesienia do dobrej, bilateralnej współpracy z Francją, Niemcami. Obecnie układamy współpracę z Belgią. Na tej podstawie możemy dokonać transferu informacji, komu wydaliśmy A1 lub nie oraz czy ktoś się o to ubiega w innym kraju. Wzrasta liczba wniosków wpływających do komórek ZUS, realizujących umowy międzynarodowe. Realizujemy także ogromne, kilkutysięczne zaległości, jeżeli chodzi o świadczenia polsko-niemieckie. W Opolu wykonujemy z dobrym rezultatem plan naprawczy z punktu widzenia wychodzenia na prostą.

Myślę, że warto powiedzieć o zakończonym projekcie dotyczącym uproszczonego języka. To jest projekt, który należał się ubezpieczonym. Warto odnotować, że wielu pracowników zakładu zaangażowało się w projekt dotyczący uproszczenia języka, tj. komunikacji. Nastąpiło fizyczne zmniejszenie liczby formularzy z 60 do 40. Pisane już innym językiem są lepiej odbierane przez naszych klientów. Bardzo istotne jest, że od kwietnia tego roku zmieniony został również język wydawanych decyzji, uzasadnień. Stanowi to kamień milowy z punktu widzenia projektów strategicznych, działań, do których jesteśmy powołani jako usługodawca, aby naprawdę świadczyć usługi na rzecz naszych ubezpieczonych.

Chcę jeszcze krótko powiedzieć, że wiedza, kompetencje i umiejętności pracowników służą dobrym relacjom z instytucjami zewnętrznymi. Bierzemy udział w przedsięwzięciach, np. digitalizacja, elektronizacja akt pracowniczych. To są oczywiście plany na przyszły rok, ale na pewno, z punktu widzenia historii, braku dostępu do wielu akt pracowniczych, które powinny rejestrować przebieg ubezpieczenia, na pewno zasługuje na uwagę. Bierzemy udział w projektach e-państwo, e-świadczenie, ale także widzimy, z punktu widzenia stosowania prawa ubezpieczeń społecznych, potrzebę uproszczenia zasad, uporządkowania tytułów do ubezpieczenia, powiązania z niektórymi przepisami podatkowymi.

To wszystko dzieje się w zakładzie we współpracy z różnymi instytucjami. Wzrasta liczba obywateli Polski, którzy są lub będą naszymi klientami z tytułu ubezpieczenia w kraju i za granicą. Na prośby Polaków przebywających za granicą dokonujemy zintegrowania odpowiedzi i wyjaśnień na najczęściej zadawane pytania z zakresu ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego i prawa podatkowego. Od początku realizujemy duży projekt współpracy z uczelniami wyższymi: obecnie jest ich ponad 50. Dzisiaj miałam przyjemność zawrzeć porozumienie z panami ministrem Gowinem, ministrem Morawieckim i rektorami państwowych wyższych szkół zawodowych, dzięki któremu studenci będą mogli odbywać staże i praktyki zawodowe w ZUS-ie. To pozwoli na otwarcie zakładu dla studentów. Naszym obowiązkiem ustawowym jest także informowanie i edukowanie, czym są ubezpieczenia społeczne. Dotychczasowe konkursy wiedzy o ubezpieczeniu zostały w ubiegłym roku przekształcone w olimpiadę, w której wzięło udział 24 tys. uczniów szkół średnich z całej Polski, a finaliści otrzymali przyrzeczenia otrzymania indeksów na wiele uczelni, dzięki porozumieniom zawartym z wyższymi uczelniami.

Z punktu widzenia stosowania prawa formułujemy także szereg propozycji legislacyjnych. Dotyczą one kwestii projektu e-składka, ubankowienia świadczeniobiorców, *out-*

sourcingu pracowniczego. Przypominam, że to była nasza inicjatywa, aby wprowadzić kod 800, tzn. informowanie, iż pracodawca zamierza dokonać *outsourcingu*. Obecnie dostrzegamy duże wykorzystywanie kodu, co świadczy, że możemy antycypować i zwracać uwagę, czy pracodawcy rzeczywiście mają pełną wiedzę, aby stosować ten kod.

To wszystko odnośnie do informacji zarządczej. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za uwagę. Jesteśmy gotowi do odpowiedzi na inne pytania.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję pani prezes za przedstawienie informacji w formie ustnej oraz pisemnej, która jest bardzo szczegółowa. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Frydrych (PO):

Szanowna pani prezes, przez ostatnie lata Polacy coraz lepiej postrzegali Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a dowodzą tego badania satysfakcji klienta oraz szereg nagród zdobywanych przez ZUS. Zaufanie do ZUS-u było budowane przez lata, a ważne jest, aby obywatele mieli zaufanie do instytucji państwa. Firma stała się nowoczesną instytucją z wysoką kulturą organizacyjną. Pozytywnych zmian dokonali pracownicy firmy. Znali misje i strategie ZUS-u. Wiedzieli, że robią to również dla polepszenia standardów swojej pracy. Szkoda, że pani poseł Bartuś jest nieobecna, gdyż zapewne zgodziłaby się ze mną.

Dzisiaj nakłada się na pracowników nowe obowiązki wymagające dużego poświęcenia. Pani prezes proponuje pracę w godzinach nadliczbowych, ponad limit, na który pozwala Kodeks pracy. Pani proponuje zmianę struktury organizacyjnej. Czy została ona skonsultowana z oddziałami? Przecież to pracownicy w oddziałach pracują na żywym organizmie. Dzisiaj z doniesień prasowych dowiadujemy się, że pracownicy osiągający wiek emerytalny są zmuszani do przejścia na emeryturę. Chcę zapytać, jak ten fakt odnosi się do zachęt, aby później odchodzić na emeryturę.

Od 1 października br. będzie wdrażana ustawa obniżająca wiek emerytalny. Pani prezes powiedziała, że z uprawnienia może skorzystać 331 tys. osób. Tyle wniosków o emeryturę wpływa w ciągu 14 miesięcy w całej Polsce. Potencjalnie należy wydać 331 tys. decyzji w terminie jednego miesiąca od złożenia wniosku. Proszę odpowiedzieć na pytanie, jak zabezpieczy pani pracowników, jeśli chce pani zmniejszać zatrudnienie, nie dając żadnych dodatkowych instrumentów, aby decyzje były wydane terminowo, a klienci ZUS-u, czyli przyszli emeryci, na czas otrzymywali świadczenia. Będą one nie tylko niskie, lecz także istnieje bardzo duże ryzyko, że będą opóźnienia w wypłatach i znajdą się błędy w wydawanych decyzjach. Pani prezes zapowiedziała wystąpienie z wnioskiem o wydłużenie terminu na wydanie decyzji do pół roku. O wątpliwościach odnośnie do tego projektu świadczą odejścia dwóch wiceprezesów i pięciu kluczowych dyrektorów departamentów oraz fakt, że pracownicy ZUS-u nagminnie ubezpieczają się od odpowiedzialności za potencjalne błędy. Spór zbiorowy i brak porozumienia między pracodawcą a związkami zawodowymi również wskazuje, że bieżące wypłaty świadczeń mogą zostać zagrożone. Istnieje ryzyko strajku. Opóźnienia w wypłatach będą skutkować dodatkowymi kosztami w postaci odsetek, co pociągnie panią prezes, jako kierownika komórki organizacyjnej, do odpowiedzialności z tytułu ustawy o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Proszę odpowiedzieć na te pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Henczyca, bardzo proszę.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

Pani prezes, jak wynika z informacji zarządczej w 2017 r. dokonano zwiększenia wysokości funduszu wynagrodzeń osobowych. Daje to możliwość podwyższenia wynagrodzenia w 2017 r. przeciętnie o 150 zł. Dotychczas nie uzgodniono ze związkami zawodowymi zasad podziału, gdyż trwa spór zbiorowy. Proszę powiedzieć, czy przyznanie podwyżek będzie uzależnione od zgody związków na przeprowadzenie restrukturyzacji w ZUS-ie, czy to nie jest forma szantażu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Informacja medialna: „ZUS zmusza pracowników aby odchodzili na emeryturę. Nie odejdziesz – nie dostaniesz 20 tys. zł odprawy i będziesz przeniesiony do innego oddziału. Z ZUS zwolniło się już 1000 osób”. Pani prezes, jak pani chce wykonać nałożone na ZUS obowiązki bez odpowiedniej liczby pracowników i jak to odnosi się do kampanii na rzecz dłuższej aktywności zawodowej „Godny Wybór”?

Jeszcze jedno pytanie. W maju 2016 r. informowała pani media, że w ZUS na stałe przebywa funkcjonariusz CBA. Jakie są efekty jego pracy i czy prawdą jest, że osoby ze służb obejmują w zakładzie kierownicze stanowiska?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani prezes, wiele informacji zawartych w materiale przesłanym do naszej Komisji jest interesujących i zasługuje na pozytywną opinię. Uproszczenie języka jest bardzo ważną kwestią, gdyż wielu petentów, czytając pisma, musi pomyśleć zanim zrozumie, o co chodzi w danej sprawie. Uproszczenie procedur zasługuje całkowicie na pozytywną opinię. Współpraca z uczelniami i praktyki studentów to krok w odpowiednim kierunku. Moje najwyższe uznanie budzi popularyzacja wiedzy i olimpiada dotycząca ubezpieczeń społecznych kierowana do uczniów. Z tą wiedzą musimy zapoznawać coraz więcej młodych Polaków, żeby rozumieli i nie byli zaskakiwani, jak moje pokolenie, zmianami w zasadach ubezpieczeń społecznych.

Jednak moje ogromne obawy budzi fakt, że przy zmianie przepisów dotyczących wieku emerytalnego – nie będę wracała do debaty: dobrze czy źle – dotychczas wszystkie służby przygotowywały się, żeby pomóc w szybkim rozpatrzeniu wniosku o emeryturę lub rentę. Chodzi o pracowników, którzy potrafią uporać się z trudną tematyką. Liczenie stażu nie jest proste, wymaga doświadczenia. W tym samym czasie, kiedy państwo wiedzą, że we wrześniu i październiku wpłynie tyle wniosków, ile w ciągu całego roku, pani decyduje się na zmniejszenie zatrudnienia. Jeżeli mówimy o restrukturyzacji, najczęściej mamy na myśli zmianę liczby pracowników, która przyniesie efektywniejsze wypełnianie zadań przez jedną część załogi, a druga w tym układzie nie jest konieczna do działalności zakładu. ZUS dotychczas wywiązywał się bardzo terminowo jako jedna z niewielu instytucji, niekoniecznie lubiana przez Polaków. Nie tylko ściąga z naszych kont pieniądze na ubezpieczenie społeczne, lecz także wypłaca emerytury, zwolnienia lekarskie i renty. Dotychczas w historii 28 lat wolnego państwa nie było momentu, w którym ZUS spóźniłby się ze świadczeniami. Emerytura i renta przychodziły zawsze na czas i nigdy w niższej wysokości niż w decyzji przyznania świadczenia. Jak państwo chcą sobie poradzić z ogromnym zadaniem i wyzwaniem, będąc w sporze zbiorowym z pracownikami, przy zwalnianiu ich z pracy i czystce w kierownictwie? Pięciu dyrektorów kluczowych oddziałów i dwóch wiceprezesów – pani prezes w swoim wystąpieniu podkreślała, iż na jej wniosek, po ocenie pracy, zostali oni usunięci z zakładu. Trudno rozumieć, że ktoś zadowolony z pracy wnioskuje o zwolnienie pracownika. Z jednej strony zmusza się pracowników z długoletnim stażem do przechodzenia na emerytury, a z drugiej przewiduje się potencjalnie 331 tys. wniosków, które mogą być złożone na przełomie sierpnia i września. Jak sobie państwo z tym poradzą? Mamy prawo niepokoić się o przyszłych emerytów, ponieważ do obecnej chwili świadczenia emerytalne pojawiały się punktualnie i podjęcie decyzji o przejściu na emeryturę nie trwało dłużej niż 30 dni. Dotychczas było to znakomicie realizowane. Trudno jest pogodzić się z faktem zwolnień, czystek w zarządzie, zmuszania do przejścia na emeryturę, wiedząc jednocześnie, że prawie półtoraroczna liczba wniosków spłynie we wrześniu do zakładu. Czy pani prezes może odnieść się do tej kwestii?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Kołodziej, bardzo proszę.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

W październiku 2016 r. pani prezes opisywała, że ZUS przygotuje nowy kalkulator, który pozwoli zainteresowanym obliczyć wysokość swojego świadczenia. Pytanie, kiedy dokładnie będzie dostępny nowy kalkulator?

Drugie pytanie związane jest z informacjami uzyskanymi od osób, które odwiedziły moje biuro poselskie. Proszę powiedzieć, czy prawdą jest że ok. 500 pracowników ZUS-u zostało zmuszonych do pracy w infolinii zakładu, aby przekonywać ludzi do nieprzechodzenia na wcześniejsze emerytury, przez co infolinia była zablokowana dla potencjalnych zainteresowanych. Posiadam informacje, że seniorzy nie mogli się połączyć z infolinią i na każdym kroku otrzymywali komunikat, iż jest specjalny czas, kiedy wszyscy pracownicy są dedykowani wyłącznie przekonywaniu osób do nieprzechodzenia na wcześniejszą emeryturę. Czy to prawda, że sprawa dotyczyła 500 osób? Czy prawdą jest także, że infolinia była zablokowana przez kilka dni? Czy to nie jest sprzeczne z dotychczasową doktryną, której bronicie na każdym kroku, mówiąc, że cofnięcie wieku emerytalnego jest dobrym rozwiązaniem dla polskiej gospodarki?

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Pani prezes, minister Morawiecki zasugerował, że na praktyki do ZUS-u zostanie przyjętych ok. 1500 młodych ludzi, a staże będą płatne. Zastanawiam się, jaka jest logika, żeby wyrzucać na emeryturę doświadczonych pracowników, a zatrudniać osoby całkowicie bez kompetencji, które wymagają wdrożenia i czasu, przede wszystkim doświadczenia osób wypychanych z rynku pracy, żeby nauczyć się skomplikowanych wyliczeń. Czy studenci będą dedykowani do pracy związanej z wyliczaniem emerytur? Jakie to będą zadania? Czy może pani więcej powiedzieć na temat tego pomysłu?

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani prezes mówiła o dwóch rundach negocjacji i braku zawartego porozumienia w oczekiwaniu na mediatora. Proszę powiedzieć, na czym polegają rozbieżności, które uniemożliwiają zawarcie porozumienia między zarządem a związkami. Dlaczego potrzebny jest mediator, żeby pokonać rozbieżności i doprowadzić do porozumienia? Proszę powiedzieć, jakie były zarzuty wobec odwołanych, zwolnionych dwóch wiceprezesów. Z informacji wynika, że powodem była zła oceny pracy, ale również ich własne wnioski. Na czym polegały zarzuty wobec wiceprezesów? Na ile ocena pracy, a w jakim stopniu ich własne wnioski zdecydowały o odejściu? Kolejna kwestia. Przez ostatnie kilka lat w ZUS-ie był rozwijany ważny program zatrudniania osób z niepełnosprawnościami. Jak on jest teraz realizowany? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Wiceprzewodnicząca OPZZ Wiesława Taranowska:

Pani przewodnicząca, nie będę odnosiła się do kwestii pracowniczych, ponieważ na sali są przedstawiciele związków zawodowych ZUS. Chcę poruszyć dwie kwestie. Przede wszystkim z pustego Salomon nie naleje. Przez wiele lat były zaniechania, jeśli chodzi o wynagrodzenia w ZUS-ie, ale to nie jest wina bezpośrednio zakładu pracy i zarządzających, ale parlamentu i posłów. Każda ustawa, która dokonuje zmian w systemie ubezpieczeń społecznych, nakłada zadania na pracowników, a w ślad za tym dążeniem nie podąża przydział środków podczas procedowania budżetu i zwiększenie odpisu z FUS-u na funkcjonowanie ZUS-u. Pracownicy, przy ogromnie skumulowanej ilości pracy, uczestniczą w sporze zbiorowym, gdyż są na skraju wytrzymałości. Jak państwo wiedzą, średnia płaca wynosi ok. 3000 zł brutto. Kiedy będą państwo konstruowali budżet, będziemy wnioskowali i prosili, żeby zwiększyć odpis na funkcjonowanie zakładu. Rada nadzorcza prosiła panią prezes o przesunięcie środków finansowych, wydeptanie ścieżki u ministra finansów i spełnienie innych warunków. Udało się, ale co oznacza 100 mln zł? Wystarczy tylko na 150 zł podwyżki, a załoga chce więcej i ma prawo żądać za pracę, którą teraz będzie musiała wykonać. Apeluję do państwa, żeby podczas prac nad budżetem zwiększyć odpis z FUS na funkcjonowanie ZUS. Wtedy znajdą się pie-

niądze w ilości możliwej do zaakceptowania przez prezesa zakładu i związki zawodowe, żeby zadośćuczynić załodze.

Druga sprawa dotyczy terminu wykonania obsługi 330 tys. ludzi. Jako rada nadzorcza również apelowaliśmy do pani prezes i pana ministra Zielenieckiego o wszczęcie procedury legislacyjnej. To jest bardzo szybka zmiana, żeby wydłużyć termin do pół roku. Obecnie jest miesiąc. W szczególnych przypadkach trwa do trzech miesięcy, w zależności od liczby spływających dokumentów. Jestem członkiem rady nadzorczej, która bardzo pilnuje wielu spraw i analizuje wszystkie dokumenty. Sytuacja w zakładzie jest bardzo trudna, a konflikt pracowniczy powoduje, że nie wszystkie sprawy idą trybem ciągłym, nie zazębiają się, aby wszystko było realizowane. Nie będę już mówiła o systemie komputerowym, pani prezes będzie się kiedyś spowiadała z funkcjonowaniu tego systemu. Bardzo państwa proszę o realizację dwóch kwestii. Pierwsza dotyczy wydłużenia terminu na rozpatrywanie wniosków – państwo nie będzie ponosiło kosztów płacenia odsetek dla osób składających wnioski. Druga kwestia to odpis z FUS-u na funkcjonowanie zakładu. Wtedy mogą znaleźć się pieniądze dla załogi, która potrzebuje podwyżek. Proszę zauważyć, że w rankingu administracji publicznej znajdujecie się na przedostatnim miejscu, na końcu jest tylko OHP. Wyprzedza was nawet PFRON. Rozumiem, że nie ma pieniędzy na administrację. Wiemy, że w budżecie znowu nie będą zaplanowane pieniądze na podwyżki w administracji, ale zawsze znajdą się środki, które można przekazywać bocznymi transzami do poszczególnych działów administracji. Dziękuję za udzielenie głosu i proszę, aby przedstawiciele związków zawodowych ZUS mogli się wypowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Nie uniemożliwiamy wypowiedzenia się stronie społecznej. Bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Inspektorów Kontroli ZUS Tomasz Śliwa:

Dzień dobry. Tomasz Śliwa, Krajowy Związek Zawodowy Inspektorów Kontroli. Zwracam się do Wysokiej Komisji w imieniu pracowników, przypominając sobie sytuację z 23 lipca 2015 r., kiedy na posiedzeniu był poruszany temat związany z działalnością ZUS. Pamiętam słowa śp. Tadeusza Pałki, pod którymi się podpisuję: „Póki za zadaniami nakładanymi na Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będą szły środki na ich wykonanie, w tym zakładzie nigdy nie będzie dobrze”. Pod koniec poprzedniej kadencji padła sugestia i propozycja z państwa strony, aby skierować dezyderat do pani premier wtedy Kopacz, dzisiaj Szydło. Zatem zwracam się do państwa z ogromną prośbą, aby wystąpić z dezyderatem i coś zrobić w temacie funduszu wynagrodzeń ZUS i pracowników. Proszę mi wierzyć, pracownicy są u kresu wytrzymałości, potrzebna jest iskra, żeby doszło do wybuchu społecznego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów lub zaproszonych gości chce zabrać głos? Nie słyszę. Pani prezes, pozwoli pani, że również zadam pytanie. Mam wrażenie, iż ZUS zaczął funkcjonować od półtora roku, czyli od momentu wygranych przez nas wyborów. Stąd lawina różnych problemów, dotychczas nierozwiązanych. Oczywiście wszyscy wiemy, że tak nie jest. Stąd chcę zapytać, czy w ubiegłych latach pojawił się spór zbiorowy pomiędzy związkami zawodowymi a pracodawcą. Jeśli tak, jak długo trwał i czego dotyczył? Czy byli zwalniani pracownicy, jak wyglądała fluktuacja kadr? Czy były podwyżki płacy? Jeśli tak, jak często i w jakiej wysokości? Zgadzam się z panią ze związków zawodowych, która mówiła, iż budżet nie jest z gumy. Wszyscy mamy świadomość, że gdyby państwo polskie stać było na przekazanie wszystkim tylu środków, ile każdy oczekuje, na pewno zrobilibyśmy to. Jednak sytuacja jest taka a nie inna. Bardzo proszę o odpowiedź na moje pytania. Słyszę, że pani jeszcze się zgłasza, bardzo proszę.

Przewodnicząca Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZUS oddział w Białymstoku Maria Ściepko:

Jestem przewodniczącą komisji oddziałowej w ZUS-ie. Na przestrzeni ostatnich lat zakład zawsze był „chłopcem do bicia”. Kiedy zamraża się wynagrodzenia, jesteśmy budżetówką, natomiast kiedy się je odmraża, jesteśmy zakładem samofinansującym.

Dlatego na przestrzeni wielu lat podwyżki były minimalne: 40 zł, 60 zł, 20 zł, nawet 7,5 zł w ciągu roku. To są śmieszne pieniądze.

Odnośnie do wypowiedzi pani prezes ZUS-u, w ubiegłym roku była podwyżka w wysokości 150 zł – obligatoryjnie 100 zł na każdy etat, natomiast 50 zł do uzgodnienia. Zatem nie wszyscy dostali 150 zł, niektórzy otrzymali tylko 100 zł. Natomiast w tym roku nie otrzymaliśmy jeszcze podwyżek, a wszędzie w prasie podają państwo, że już były dwie podwyżki po 150 zł każda. Na razie dostaliśmy tylko jedną, nie wiadomo, czy będzie druga. Przy przeciągającym się sporze zbiorowym 150 zł ma być okupione nadgodzinami w liczbie 250 na etat i zgodą związków na zwiększenie limitu godzin nadliczbowych – praca w sobotę, na dwie zmiany, wydłużenie czasu pracy, zmiana regulaminu. To jest zwykłe szantażowanie związków zawodowych propozycją uzgodnienia takiej podwyżki. Chcę jeszcze powiedzieć, że od kilku lat nadgodziny są codziennością w ZUS-ie. Przy przechodzeniu na nowy system rozliczeniowy ludzie pracowali non stop, od rana do wieczora.

Od wielu lat pracownicy naliczający emeryturę nie wychodzą z pracy. Pracowali nie tylko w ramach nadgodzin płatnych, lecz także nawet za darmo. Tego pracodawca starał się nie zauważać i tolerował to. Chcę nadmienić, że pracownicy ZUS-u także mają swoje rodziny. To jest sfeminizowany zakład, większość stanowią kobiety, często samotne matki. Posiadamy dzieci, które trzeba odebrać ze żłobka, przedszkola, pomóc w odrobieniu lekcji. Mamy mężów, których nie możemy zaniedbywać, gdyż życie człowieka nie polega jedynie na pracy. Czy mamy być karani za to, że pracujemy w ZUS-ie? Czy od tego ma zależeć nasza podwyżka? Ktoś powiedział, że mądry pracodawca nie powinien dbać bardziej o klienta niż o pracownika. Jeśli zadba o pracownika, ten zatroszczy się o klienta. Proces przybliżenia i polepszenia wizerunku zakładu powinien polegać na dbaniu o pracownika. Wtedy nasz wizerunek zmieni się w oczach klientów.

Chcę jeszcze dodać, co już zostało powiedziane, że pracownicy są na siłę wypychani na emeryturę, szczególnie z pionu emerytalnego. Pani prezes obiecuje, że zatrudni studentów, nowe osoby. Aby przygotować pracownika do samodzielnego wykonywania zadań w postaci naliczania emerytury we właściwy sposób i zgodnie z prawem, potrzeba przynajmniej roku. Czy mamy na to czas, kiedy reforma stoi u progu? Już teraz obsługa klienta w pionie emerytalnym jest utrudniona z powodu natłoku osób, nie można przejść korytarzem. Pracownicy wychodzą z pracy dopiero o godz. 19:00, ponieważ numeromat wydaje numerki do końca, aż do zamknięcia sali. Pracownicy muszą obsłużyć wszystkich klientów. Czy jesteśmy ludźmi gorszego gatunku? Powiem jeszcze, że wypycha się u nas doświadczonych ludzi na emerytury, wręcz zmusza się do odejścia poprzez program szumnie nazwany Pokaz. Co ten Pokaz ma pokazać i komu? Nie mamy konstytucyjnego prawa do przejścia na emeryturę, jak inni pracownicy, których się zachęca dłuższym stażem pracy. Dziękuję.

Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników ZUS „Niezależni” Danuta Małecka:

Jestem przewodniczącą Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników ZUS „Niezależni”. Wiele słów, które chciałam powiedzieć, już zostały przytoczone przez inne osoby, natomiast podkreślę, z czym przyjechaliśmy i czego oczekują od nas pracownicy. Oburzenie w załodze jest ogromne, szczególnie po ostatnich wypowiedziach prasowych pani prezes i pani minister. Ostatni wywiad pani minister Rafalskiej, w którym przypomniała, że „szansą na poprawę zarobków w ZUS-ie jest obniżenie wieku emerytalnego i wiąże się to z dodatkową pracą, ale nie oznacza, że będzie ona za darmo. Wiem, że pracownicy będą dodatkowo obciążeni, ale w związku z tym będą nadgodziny, różne formy zachęt, premii i nagród”. Pracownicy mają dosyć. Nie chcą pracować w nadgodzinach, nie chcą dowartościowania, ale godnej płacy za swoją pracę. To jest dla nich podstawa utrzymania. Jeżeli kobieta jest samotną matką, zarabia 2000 zł brutto, za nadgodziny otrzymuje ok. 20 zł, a musi jeszcze zapłacić za opiekunkę, czy to się jej opłaca? Czy to stanowi dla niej dowartościowanie? Na pewno nie. Z pewnością pracownicy będą pracowali w nadgodzinach, jeżeli pracodawca zacznie ich szanować i zapłaci im godną pensję. Wtedy pracownicy również pokażą, że są w stanie wiele poświęcić, aby wykonać swoje zadanie.

ZUS przez wiele lat przyjmował dodatkowe zadania za darmo, gdyż kolejni prezesi mówili, iż zostanie to wykonane, ale nas, pracowników nikt nie pytał. Teraz mówimy, że za dodatkową pracę chcemy naprawdę godne wynagrodzenie, aby ją wykonywać ze spokojem, a nie stresem. Na początku zgłaszaliśmy pani prezes, że pracownicy są bardzo mocno obciążeni zadaniami. Zwolniono wielu pracowników z doświadczeniem w pracy nad emeryturami. Na ich miejsce zatrudniano tylko 1/4 pracowników. Czyli ponownie dołożyliśmy pracownikom dodatkowych zadań. Samo uproszczenie procesu nie zmieniło liczby zadań na stanowisku. Zmniejszenie wymiaru zadań będzie możliwe w momencie, kiedy wprowadzimy pełną elektronizację, uprościmy wszystkie systemy i wprowadzimy e-zwolnienia, powiązane z systemami. Jeśli chodzi o pion świadczeń krótkoterminowych, na razie nie ma żadnych powiązań, więc trzeba wykonywać podwójną pracę. Jeżeli dokona się tych działań, na pewno będzie lepiej.

Druga sprawa dotyczy IT – pracownicy nie posiadają odpowiedniego sprzętu. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale sytuacja jest tragiczna. Wnioski emerytalno-rentowe wymagają wprowadzenia do systemów elektronicznych, czyli tzw. digitalizacji. Mamy niewielką liczbę skanerów, nawet dla komórek kancelarii wykonujących te zadania, nie wspomnę o innych pracownikach, którzy nie posiadają takiego sprzętu. Upadły wszystkie przeprowadzane zamówienia publiczne. Mamy ledwie pracujące drukarki. Jeżeli dostaję 11 tys. wniosków przez e-PUAP od jednego podmiotu na drukarkę starego typu, przestaje ona działać. Nie mogę normalnie drukować i wykonywać poprawnie przydzielonego zadania.

Nie wiem, czy państwo mają świadomość, że w ZUS-ie prawo do emerytury posiada 3118 osób. Czy pracodawca jest przygotowany na pozbycie się tak wielu doświadczonych pracowników? Młoda, dopiero zatrudniona osoba, nie wykona tego zadania. Dlaczego? Na prostym stanowisku w kancelarii musi umieć 16 aplikacji, żeby wykonać podstawowe zadanie. To jest niewykonalne. Chcemy, aby pracodawca podjął z nami poważne rozmowy i rozwiązał konflikt. Prosimy również rządzących, panią premier, aby przekazali nam dodatkowe środki. Wiemy, że zakład ma oszczędności powstałe w pionie IT, które można przeksięgować. Wtedy pracownicy wykonają zadanie w możliwie jak najszybszym terminie i jak najsprawniej. Dziękuję.

Przewodnicząca Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność" ZUS Oddział Wrocław Anna Sudoł:

Anna Sudoł, przewodnicząca komisji ZUS, oddział we Wrocławiu. Pani prezes mówiła, że pracownikom zakładu pierwszy raz została przekazana nagroda okolicznościowa w październiku z okazji obchodów dnia pracownika ZUS-u. W moim oddziale 71 osób nie otrzymało takiej nagrody. Problem został zgłoszony do Państwowej Inspekcji Pracy, która wydała decyzję, ale do dzisiejszego dnia sprawa nie została rozwiązana. Jako związek zawodowy szykujemy oddanie sprawy do sądu, dlatego że pracodawca nie podejmuje z nami żadnego dialogu. Pracownicy mieli prawo do nagrody, a jej nie otrzymali. Takie było stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy.

Szumnie mówi się o ustawie prezydenckiej i obniżeniu wieku emerytalnego, ale pani prezes niewiele nadmieniła odnośnie do e-składki. Pracownicy dostali powierzone zadania, ale niestety, nasze systemy nie są do tego dostosowane i nie możemy wykonywać swojej pracy. Nie wiem, w jaki sposób zostanie to przeprowadzone. Jesteśmy odpowiedzialnymi pracownikami i czujemy się zaniepokojeni, jak mamy wykonywać swoje zadania, jeśli systemy nie działają. Dziękuję.

Członkini Związku Zawodowego Pracowników ZUS Agnieszka Nazaruk-Zdanuczyk:

Dziękuję za udzielenie głosu. Agnieszka Nazaruk, Związek Zawodowy Pracowników ZUS. Moi przedmówcy w większości o wszystkim powiedzieli, chcę jedynie nadmienić, że pracownicy ZUS-u nie chcą nadgodzin, mimo że są wyszkoleni i posiadają doświadczenie. Jak wiemy, są przemęczeni z powodu nadgodzin, co wiąże się z długotrwałymi zwolnieniami. Kto wtedy wykona pracę? Trzeba powiedzieć, że coraz więcej zwolnień lekarskich pracowników ZUS-u związanych jest z depresją. Wiele zostało powiedziane o średnim wynagrodzeniu w wysokości 3020 zł brutto. Proszę państwa, to jest średnia, w której skład wchodzą również: kadra kierownicza, lekarze orzecznicy i informatycy.

Zatem, ile zarabia szeregowy pracownik ze średnią stażu ok. 17 lat? Nie posiadamy dodatku stażowego jak w innych instytucjach i urzędach. Do pracy przychodzą młode osoby. Związki zawodowe już dawno informowały i prosiły o przeszkolenie nowych pracowników. Jak słyszeliśmy, potrzebny jest minimum rok, aby pracownik poprawnie wykonywał swoje zadania. Dotychczas, na miejsce czterech osób, które odeszły z ZUS-u, została zatrudniana jedna osoba. Statystycznie 4:1, obecnie przywrócono 1:1, ale brakuje czasu na przeszkolenie nowych pracowników. Wcześniej koleżanki powiedziały o niewydolności systemów. To są nasze postulaty, jeżeli chodzi o dobre warunki pracy i płacy. Dziękuję.

Przewodniczący KZZIK ZUS Tomasz Śliwa:

Mam jeszcze pytanie à propos systemu IT dotyczącego emerytur. Nieoficjalnie wiadomo, że system będzie tak wydolny, iż będzie trzeba pracować na dwie zmiany. Pytanie: Kiedy będziemy wykonywali nadgodziny?

Poseł Joanna Frydrych (PO):

Pani przewodnicząca, mam jeszcze jedno pytanie do pani prezes. Czy prawdą jest, że ZUS ma na rachunkach i lokatach 1,5 mld zł rezerwy? Jeżeli tak, może należy podjąć działania, aby uruchomić środki na podwyżki dla pracowników. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Inspektorów Kontroli ZUS Krzysztof Małecki:

Krzysztof Małecki, Krajowy Związek Zawodowy Inspektorów Kontroli ZUS. W związku z powyższym pytaniem, chcę zasygnalizować kwestię prawną związaną ze zmianami w planie finansowym ZUS-u, ponieważ procedury nie są szczegółowo określone w ustawie o finansach publicznych oraz w specjalnej ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych. Jak wiemy, zarząd zakładu sporządza plan finansowy, rada nadzorcza opiniuje i jest on przekazywany ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego i w takim samym trybie można dokonywać zmian. Jeśli istnieją oszczędności w innych działach, można je przeznaczyć na zwiększenie funduszu wynagrodzeń osobowych dla pracowników ZUS-u.

Jak wiemy, od 2007 r. działa zakładowy układ zbiorowy pracy, który również omawia i reguluje te kwestie. Zarząd powinien realizować zapisy zakładowego układu zbiorowego pracy w tym zakresie. Chcę jeszcze wskazać, że jest dopuszczalne finansowanie i zwiększenie wynagrodzeń, gdy pojawią się ponadplanowe środki będące w dyspozycji ZUS-u w bieżącym roku, uzyskane w wyniku działalności w latach poprzednich. ZUS nie ma obowiązku zwracania do budżetu państwa zaoszczędzonych środków z poprzednich lat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pani prezes. Chcę usłyszeć, gdyż podawane są informacje o sprzecznych kwotach. Ile rzeczywiście wynosi średnia wynagrodzeń w ZUS-ie? Przyznam, że mam o wiele większą wiedzę, jak wyglądają wynagrodzenia np. w Najwyższej Izbie Kontroli. Na pewno są znacząco wyższe niż w ZUS-ie, ale przez kilka ostatnich lat wynagrodzenia były zamrożone, nie wzrastały. Tam także jest duża presja płacowa. Podobnie sytuacja wygląda w Państwowej Inspekcji Pracy, różnica jest dużo mniejsza. Natomiast mieliśmy do czynienia z sytuacją, że przez wiele lat płace w sferze budżetowej były zamrożone. To jest jeden z argumentów, iż na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych walczymy o poszczególne zakłady, aby zwiększać liczbę środków finansowych. I one są zwiększane. Zarówno w 2016 r., jak i w 2017 r. fundusz płac został zwiększony w większym stopniu niż przez szereg ostatnich lat. Dlatego chcę usłyszeć od pani prezes, jak wyglądała historia podwyżek w minionych latach.

Słuchając posłów Platformy Obywatelskiej, mam wrażenie, że obecny rząd jest atakowany za to, że niewystarczająco szybko nadrabia zaniechania i zaniedbania poprzedniego rządu. Zwłaszcza z ust posłów PO brzmi jak hipokryzja. Jeszcze raz chcę podkre-

ślić, że w niczym nie umniejszam słuszności roszczeń i oczekiwań pracowników ZUS-u, podobnie jak pracowników innych instytucji państwowych. Mam wrażenie, że w tych sferach i branżach płace nie nadążają za wzrostem przeciętnej płacy w Polsce. Być może będzie to do nadrabiania przy kolejnych debatach budżetowych. Tutaj mogę gwarantować, iż polityka oraz wrażliwość społeczna Prawa i Sprawiedliwości będzie silną motywacją, aby jak najszybciej nadrobić zaniedbania Platformy Obywatelskiej.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Nie chcę twierdzić, że jest nieprawdą, iż przez 8 lat nie było podwyżek w sferze budżetowej. Jedyna grupa sfery budżetowej, która uzyskała podwyżki, także w niewystarczającej wysokości, to nauczyciele. Prawdą jest również, że łatwo zapominamy, iż od 2008 r. do 2012 r. trwał największy kryzys od lat 30. XX w. W związku z tym to nie były zaniedbania, ale liczenie pieniędzy, aby nie stracić możliwości otrzymania 400 mld zł z Unii Europejskiej, gdyż procedura nadmiernego deficytu wisiała nad nami wiele lat. Dopiero w maju 2015 r. została z nas zdjęta. W tamtym okresie w instytucjach budżetowych nie było w ogóle wzrostu wynagrodzeń, natomiast w ZUS-ie bywały skromne podwyżki: 60 zł, 40 zł, nawet 7,5 zł, jednak w miarę możliwości. Nie chcę niczego usprawiedliwiać, ale powiedzieć, żeby wybrzmiało – to nie było zaniedbanie i niechęć, ale prawdziwe życie. Tak wtedy było, panie pośle, myślę, że pan to doskonale pamięta.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dlatego trzeba sprawiedliwości oddać fakt, że w tym celu został ruszony Fundusz Rezerwy Demograficznej. Proszę państwa, przypuszczam, że temat jest tak ważny, że dyskusja będzie trwała w nieskończoność. Jeszcze raz zapytam, kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Czy ktoś z gości chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Piechota, następnie pani, która się zgłaszała, na końcu oddamy głos pani prezes.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Może najpierw pani zabierze głos, gdyż wcześniej się zgłaszała. Natomiast ja chcę zgłosić wniosek.

Członek prezydium Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Aneta Wawiernia:

Aneta Wawiernia, związek zawodowy „Solidarność", członek prezydium. Proszę państwa, chcę tylko przypomnieć, że rząd na realizację programu 500+ znalazł środki i nie stanowiło to problemu, a zlecając wykonanie kolejnego zadania dla ZUS-u, ponownie zapomniał o tej instytucji. Chcę powiedzieć, iż pracownicy ZUS-u mają dosyć i proszę uwierzyć, nie podejmą kolejny raz tak wielkiego zadania kosztem swoich rodzin i życia. Dziękuję.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, chcę powiedzieć koleżance z „Solidarności", że program 500+ również był skierowany do pracowników ZUS-u, nie tylko do wybranej grupy.

Członek prezydium OZ NSZZ „Solidarność" Aneta Wawiernia:

Tak, ale chodziło mi o to, że dla pracowników, którzy obsługują program 500+, znalazły się pieniądze. W takim kontekście to powiedziałam.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję za wypowiedź. Bardzo proszę, poseł Piechota.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, w oparciu o głosy w dyskusji, chcę zaproponować, żeby przygotować i przyjąć dezyderat w sprawie sytuacji w ZUS-ie. Wydaje się, że sytuacja jest bardzo szczególna ze względu na nowe zadanie realizowane w najbliższym czasie przez ZUS. Mam nadzieję, że dezyderat naszej Komisji będzie pomocny dla każdego pracownika i zarządu ZUS, który wykonuje zadania nakładane przez ustawodawcę. Aby ZUS mógł nadal sprawnie funkcjonować, należy rozwiązać konflikt, nie czekając na mediatorów i nie wyznaczając kolejnych terminów. Ogromna w tym rola rządu. Jeżeli państwo zaakceptują, bardzo chętnie włączę się w pracę przygotowania projektu dezyderatu

i na następnym posiedzeniu Komisji, czyli do kolejnego posiedzenia Sejmu, moglibyśmy go przyjąć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Decyzję o podjęciu dezyderatu podejmiemy po wysłuchaniu pani prezes. Przez minione lata problemy były zgłaszane, jednak mimo że podwyżki były dużo mniejsze, żadnego dezyderatu nie podnieśliśmy. Oczywiście niczego nie wykluczamy. Proszę panią prezes o zabranie głosu.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, odniosę się do wszystkich kwestii, jednak potrzebujemy obiektywnego udzielenia informacji w różnych sprawach, które były podniesione. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, osoba będąca moim pełnomocnikiem przedstawi krótką informację o przebiegu sporu i na jakim obecnie jesteśmy etapie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę państwa, korzystając z podpowiedzi fachowców, odpowiem panu Piechocie, że nie głosujemy wniosku z art. 152 ust. 2. Jesteśmy związania z treścią wniosku, więc nie możemy przygotować dezyderatu.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, chcę powiedzieć, że przygotuję projekt dezyderatu i zgłoszę na następnym posiedzeniu Komisji, a państwo rozstrzygną w głosowaniu.

Radca prawny w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Aleksandra Woźniak:

Dzień dobry. Aleksandra Woźniak, radca prawny. Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytania dotyczące sporu zbiorowego, aktualnie toczącego się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, wystąpienie związków zawodowych dotyczyło pięciu punktów. W ramach etapu rokowań, strony ustaliły zgodne brzmienie trzech z pięciu wskazanych punktów. Doszły do porozumienia co do kwestii podziału wskazywanych 100 mln zł, który miał dotyczyć wszystkich pracowników, w równej wysokości 150 zł. W związku z tym problemy adresowane przed chwilą, dotyczące faktu, że nie wszyscy pracownicy otrzymali w poprzednich transzach, zostałby w ten sposób rozwiązany.

Jeżeli chodzi o dwa pozostałe punkty w zakresie sporu zbiorowego, to dotyczyły zatrzymania stanu zatrudnienia do końca I kwartału 2018 r. i utrzymania struktury funkcjonowania terenowych jednostek organizacyjnych na dotychczasowych zasadach. W tym zakresie pracodawcy wraz ze związkami zawodowymi uzgodnią wspólną treść punktów, ustalając zatrzymanie do końca I kwartału 2018 r. zarówno poziomu zatrudnienia, jak i powstrzymania się od wprowadzenia zmian istniejącej sieci oraz w strukturze i funkcjonowaniu terenowych jednostek organizacyjnych. W związku z tym stanowi to odpowiedź na pytania, zadawane dzisiaj na sali. Niestety w ramach pierwszego etapu sporu zbiorowego, czyli rokowań, nie doszło do zawarcia formalnego porozumienia w zakresie trzech punktów. Został nam przedstawiony protokół rozbieżności.

Jeżeli chodzi o pkt 4, dotyczący przestrzegania regulaminu prawa w szczególności w zakresie czasu pracy, w tym zakresie pracodawca stwierdził, że punkt ten jest i będzie wykonywany. Mimo takiego sformułowania nie udało nam się osiągnąć porozumienia. Natomiast w zakresie pkt 5, czyli podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych co najmniej o kwotę 700 zł średnio na etat w terminie do 31 grudnia 2017 r., z uwzględnieniem podwyżki 150 zł – dotyczy to pkt 1 – pracodawca, ze względu na funkcjonowanie w sferze budżetowej, wskazał, że pozyskał 100 mln zł na podwyżki, które zostaną rozdysponowane po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, czyli 150 zł dla każdego pracownika.

Natomiast w zakresie uzyskania innych środków zobowiązał się do podjęcia rozmów po zamknięciu trzech kwartałów 2017 r., gdyż wtedy pozyska pewne informacje dotyczące funkcjonowania, struktury i realizacji funduszu wynagrodzeń, po zamknięciu trzech kwartałów. Niemniej jednak zaproponował związkom zawodowym spotkanie w jak najszybszym terminie, tj. w lipcu 2017 r. po zamknięciu dwóch kwartałów i po pozyskaniu dodatkowej wiedzy o wykonaniu funduszu wynagrodzeń. Potwierdził, że w razie uzyskania jakichkolwiek środków na wzrost wynagrodzeń z innych źródeł będzie o tym niezwłocznie informował związki. Mimo takiego stanowiska nie udało się

osiągnąć porozumienia i doszło do podpisania protokołu rozbieżności. Mamy nadzieję, że dzięki udziałowi mediatora jak najszybciej zrealizujemy trzy punkty, w których mamy ustalone główne brzmienie, ale z niezrozumiałych względów nie udało nam się podpisać porozumienia. Uważamy, że pkt 4 jest do spełnienia, czyli przestrzeganie regulaminu pracy, natomiast kwestia 700 zł, o której już państwo mówili, dotyczy finansów ZUS-u.

Nie istnieje już kwestia związana ze wskazywanym tematem warunkowego podziału środków. Uzgodniono, że środki zostały podzielone po 150 zł na każdego pracownika. W związku z tym mogę odpowiedzieć na pytanie dotyczące uwarunkowania podziału środków – nie, takiego warunku nie ma.

Jeżeli chodzi o pracę w nadgodzinach, Kodeks pracy przewiduje 150 godzin, a regulamin pracy także 150 godzin. Rzeczywiście w 2017 r. została przedłożona propozycja dotycząca zwiększenia puli godzin nadliczbowych do 250. Związki zawodowe przedstawiły wspólne stanowisko odmawiające uwzględnienia tej propozycji pracodawcy, który jej nie ponowił. W związku z tym, odpowiedź na pytanie dotyczące godzin ponad wyznaczone przez Kodeks pracy również jest negatywna. Takiej pracy ZUS nie przewiduje. W regulaminie jest przewidziane 150 godzin.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Szanowni państwo, nawiązując do informacji odnośnie do godzin nadliczbowych, obecnie jest ponad 89% z puli 150 godzin do wykorzystania w związku z zadaniami i nie wyobrażam sobie, że będziemy postępowali inaczej, ale i wyłącznie zgodnie z prawem i zasadami powszechnie przyjętymi. Także z tego tytułu są zagwarantowane środki finansowe w wysokości 30 mln zł, jeżeli praca będzie świadczona w tym zakresie. Myślę, że trzeba w odpowiedzialny sposób popatrzeć na wynagrodzenie. To również powinno być punktem wyjścia. Na pewno w perspektywie czasowej wynagrodzenie powinno być na wyższym poziomie. W 2016 r. przeciętne, miesięczne wynagrodzenie, wspólnie z zarządem i ze wszystkimi składnikami, wyniosło 4042,73 zł, bez wynagrodzenia zarządu – 4040,77 zł. Powtarzam, to było przeciętne wynagrodzenie w ZUS-ie ze wszystkimi składnikami. Przeciętne, miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w 2016 r. ogółem wynosiło 3080,12 zł. Było ono niższe o prawie 1000 zł, jeżeli bierzemy pod uwagę wszystkie składniki wynagrodzenia. Na pewno problemem jest, że 30 127 pracowników, tj. 66,1%, ma wynagrodzenie zasadnicze wynikające z umowy o pracę, niższe od średniej, czyli od kwoty 3314,76 zł. Do tego średniego wynagrodzenia ze wszystkimi składnikami – 4040,77 zł – mamy również pozapłacowe środki, tj. 1492 zł jako średnia roczna wartość świadczenia poza wynagrodzeniem w przeliczeniu na jednego pracownika. To są: odpis na zakładowy fundusz, dopłaty do szkoleń, kursy, szkolenia, badania lekarskie i inne. To są dane za 2016 r.

Trzeba dodać, co jest przedmiotem mojej szczególnej troski, że na pewno wynagrodzenia powinny wzrastać, ale musimy mieć na uwadze, że z danych statystycznych mamy dzisiaj 277 osób, które mają najniższe wynagrodzenie. Mamy także 1323 osoby, które mają wynagrodzenie mniejsze niż 2200 zł. Myślę, że z punktu widzenia antycypowania w pauperyzacji pracowników, chcę, aby w przyszłości, w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, najniższe wynagrodzenie było wyższe niż minimalne, a więc mając na uwadze np. 2200 zł, co jest do ustalenia i mieści się w naszych możliwościach finansowych w obecnym roku.

Trzeba również odnieść się w sposób obiektywny do następującej kwestii. Nie stosuję żadnej polityki zwalniania z powodu osiągnięcia wieku emerytalnego. Mamy zdiagnozowaną liczbę osób, które potencjalnie nabędą prawo do emerytury w tym roku oraz rozeznanie, ile osób chciałoby skorzystać z tego prawa. Pracodawca musi o tym wiedzieć, z punktu widzenia polityki zatrudnienia, planu do działań i zadań. Jeżeli jest to ponad 3000 osób, musi mieć wiedzę, kto będzie wykonywał zadania i obowiązki. Rozeznanie zostało w tym roku absolutnie wykonane. Musimy wiedzieć, czy mamy możliwość zastępowania pracowników we wszystkich komórkach zakładu. W ten sposób prowadzona jest polityka.

Patrzmy konstruktywnie na przeciętne, miesięczne wynagrodzenie: 4040,77 zł brutto. Popatrzmy również na fundusz wynagrodzeń i na istotne jego składniki, które

z punktu widzenia odłożonych finansów – do nich należy odprawa emerytalna, nagroda jubileuszowa – w tym roku musimy mieć rezerwę 50 mln zł, żeby zagwarantować, zgodnie z układem zbiorowym pracy, odprawy emerytalne. Musimy mieć i mamy zamrożoną rezerwę 50 mln zł, aby wypłacić nagrody jubileuszowe. To jest przeciętnie odroczone wynagrodzenie w kwocie 100 zł miesięcznie za kolejne lata. Zatem musimy mieć na uwadze, że jeśli dzisiaj przeciętne wynagrodzenie wynosi 4040,77 zł, również będzie ono później zwiększone poprzez fakt gwarancji odprawy emerytalnej, gdyż de facto jest to 100 zł rocznie podwyżki, która jest odsunięta w czasie i zagwarantowana przy długim stażu, w wysokości 6-krotnego wynagrodzenia.

Absolutnie, z punktu widzenia czekających nas zadań, wyobrażam sobie, że pracownicy, odpowiedzialni za przyjęcie naszych ubezpieczonych, następnie obsługę wniosków, także ci w wieku emerytalnym, pozostaną i będą nas wspierać, jak robili dotychczas. Teraz odejście pracownika, w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego, gdy podejmuje taką decyzję, jest rekompensowane 1:1, więc absolutnie nie ma polityki, o jakiej była mowa. Nie podpisałam żadnego pisma, żeby odsyłać kogoś w stan spoczynku wraz z osiągnięciem wieku emerytalnego. Z punktu widzenia nowych zadań, środków przeznaczonych na nadgodziny i przewidzianych za dodatkowe zadania, jak to wynika z postanowień układu zbiorowego pracy, w formie nagród, a także ubezpieczeń i składek.

Trzeba także przygotować konta ubezpieczonych, żeby można przejść do ustalania prawa do świadczenia. Absolutnie nie dokonuję żadnych procesów restrukturyzacyjnych, mogących spowodować zwalnianie pracowników. Z punktu widzenia wartościowania, etatyzacji, zmiany modelu organizacji trwają prace, które przewidują różne warianty, ale przecież w żadnym z tych projektów nie wyznaczono daty, żeby rozpocząć głębsze konsultacje w okresie, kiedy mamy do zastosowania prawo w takim zasięgu. Prace muszą trwać z punktu widzenia dostosowań zadań, jeżeli chodzi o etatyzację lub wartościowanie. Tego dzisiaj bardzo brakuje, żeby ustalić czy i w jakim zakresie przekraczamy normy. Nie można zdefiniować, czy jest jeden wniosek dziennie, czy miesięcznie lub trzy wnioski na trzy tygodnie. Takie prace w zakładzie nie były wykonane, a przecież 96% działań naszej aktywności można ustandaryzować, ustalić, zwartościować, a także określić, ile potrzebujemy etatów.

Dzisiaj widzimy te rozbieżności. Dla porównywalnych zadań w oddziale A jest 400 etatów, w oddziale B – 800, a w C – 1100. Zatem projekty muszą trwać i być wykonywane w sposób zobiektywizowany, odpowiedzialny, później zaudytowane zewnętrznie, tak jak zostało zrobione w przypadku zarządzania procesowego, uproszczonego.

Pani poseł, nie wprowadzam żadnych procesów restrukturyzacyjnych, aby przy zwiększonej liczbie zadań było mniej pracowników. Szukam rozwiązań konstruktywnych. Przykładem tego jest fakt, że obecnie na stole mamy 100 mln zł, które chcemy uzgodnić i podzielić tak, aby mógł nastąpić realny wzrost wynagrodzenia od stycznia tego roku z konsekwencjami na przyszły rok. Środki, które udało się wspólnie zagospodarować, spowodują, że fundusz wynagrodzeń będzie wyższy, co daje realną możliwość podwyżki w przyszłym roku. Szukamy instrumentów stabilizacji.

Proces przygotowania do wzmożonego stosowania ustawy jest w dużym stopniu analogiczny do reformy z 2015 r., kiedy było 800 tys. wniosków o przeliczenie świadczeń. Instrumenty są zawsze podobne: merytoryczne, organizacyjne, finansowe i informatyczne. Tak samo powinno być w tym wypadku. To jest uwaga najpoważniejszego kalibru, jeżeli chodzi o restrukturyzację. W przyszłości, po ustabilizowaniu zakresu stosowania, proces powinien zwiększyć się.

Absolutnie nie można *a contrario* postawić praktykantów, studentów wyższych szkół zawodowych z pracownikami. To są zupełnie inne role. Jesteśmy jednym z największych pracodawców w Polsce i trudno sobie wyobrazić, żeby studenci jak dotychczas nie uczestniczyli w procesie realizacji prawa ubezpieczeń, jaki jest wykonywany w ZUS-ie, w sali obsługi klienta lub innych komórkach. To jest przykład dobrego wychowania i znajdowania odpowiednich pracowników, którzy przyjdą i zainteresują się ubezpieczeniami społecznymi. To jest sprawdzony model. W związku z tym, jeżeli projekt jest realizowany w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dlaczego nie wykorzystać możliwości, aby zakład w tym uczestniczył?

Jeżeli chodzi o kwestie kadrowe i personalne, jeszcze raz podkreślam, zmiany członków zarządu dokonane zostały na wniosek prezesa i nastąpiły z przyczyn odwołanych osób, związane były z nienależytym wykonywaniem zadań lub innymi przesłankami. Rada nadzorcza jednogłośnie przyjęła wnioski i tego samego dnia powołała nowych członków zarządu. Dotyczyło to również dyrektorów centrali. Jak powiedziałam, to jest kwestia oceny pracy, dostosowania do wymagań, wyższych standardów. Nie można mówić o destabilizacji, ale normalnym, porządnym funkcjonowaniu, także w zakresie kadry kierowniczej.

Odniosę się teraz do kwestii dotyczącej ułatwień, które mają być przyjęte lub są oceniane jako niedostosowane do tzw. ustawy wiekowej. Odnośnie do kalkulatora, mamy obecnie sytuację, jak z wieloma zamówieniami publicznymi. Zamówienie w zakresie NP i WE przeciąga się w czasie z różnych przyczyn, także zmiany członka zarządu, co oznacza, że kalkulator będzie dostępny w przyszłym roku. To nie znaczy, że nie mamy narzędzia dostępnego dla doradców emerytalnych, którzy pracują na kalkulatorze opracowanym przez Departament Aplikacji Autorskiej na podstawie metodologii Departamentu Statystyki i Prognoz Aktuarialnych. To jest nasz autorski projekt, dzięki któremu mamy kalkulator i dzisiaj doradca emerytalny, korzystający z PUE może wykonać symulację dla osoby w wieku emerytalnym oraz prognozę na przyszłość. Na stronie internetowej widnieje dotychczasowy, uproszczony kalkulator, natomiast ten, o którym mówiłam, jest związany z zamówieniem publicznym. Na infolinii pracuje 300 osób, a nie 500, i jeśli byli do czegoś zmuszani, będziemy musieli prosić o informację na piśmie i zapoznamy się z tym przypadkiem.

Przywiązuję ogromną wagę do problemu zatrudniania osób niepełnosprawnych. Niestety przez lata popełniono wiele zaniedbań. Wskaźniki dotyczące osób z niepełnosprawnością orzeczoną lub nie są niższe niż wymagania ustawowe. W tym zakresie staramy się wdrożyć strategię na rzecz osób niepełnosprawnych, aby stan liczby osób niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładzie był zdecydowanie wyższy.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą e-składki, posiadamy harmonogram przygotowania do działania. Wiem, że nie mamy rozporządzeń wykonawczych, czekamy na ich podpisanie, wtedy rozpoczną się bardzo szczegółowe działania w ZUS-ie. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące sprzętu, jest szereg zaniedbań. Myślę, że w tej chwili wszystko zostało ustalone i zdiagnozowane odnośnie do skanerów lub drukarek i deficyty będą ustalone w okresie wakacyjnym. Powstał program, który pokazuje na jakim jesteśmy etapie w każdym oddziale. Z tego punktu widzenia na pewno będą zastosowane odpowiednie rozwiązania.

Jeśli chodzi o systemy IT, o czym wspomniała pani przewodnicząca Taranowska, to jest temat na 10 lub 15 godzin posiedzenia. Sprawa jest oczywiście skomplikowana. Systemy IT są obecnie przygotowywane, podobnie jak w 2011 r., 2012 r. i 2015 r. Mamy wyłonionego wykonawcę, we wrześniu rozpoczynamy działania, więc wszystko idzie zgodnie z zasadami, bez względu na to, czym obciążone są tradycyjne, historycznie systemy IT w ZUS-ie. Ich wydajność jest dostosowywana do czasu pracy w bardziej elastycznym przedziale, a więc m.in. będzie możliwość przetwarzania wniosku od godzin porannych do 18:30. Ale to są rozwiązania, które dotychczas były już stosowane w ZUS-ie.

Pani przewodnicząca, odnośnie do historii zakładu, był spór zbiorowy trwający 4 lata i w tamtym okresie, jak wynika ze zgromadzonej dokumentacji, podwyżka wynosiła 60 zł, były zwolnienia pracowników, nawet dość istotne, na różnym etapie i w kilku pionach. Tak wynika z naszych przygotowań odnośnie do obecnego sporu zbiorowego.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, myślę, że jest dobry moment, aby w odpowiedzialny sposób popatrzeć dzisiaj na możliwość poprawy sytuacji materialnej pracowników. Do wspólnego podziału jest kwota 100 mln zł od stycznia tego roku. Istnieje także mój postulat, żeby zwrócić uwagę na najniższe wynagrodzenia. To jest 277 osób, które obecnie otrzymują 2000 zł. Dochodzi do tego kwestia 1300 pracowników, w stosunku do których, po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, można by wprowadzić standard 2200 zł, aby nie dochodziło do pauperyzacji. To również zagwarantowałoby konsekwencję w przyszłym roku, aby wynagrodzenie było wyższe niż minimalne, co przełożyłoby się później na szereg innych pochodnych składników. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Pani prezes, zadałam pytanie o pracownika CBA i nie otrzymałam odpowiedzi.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Oczywiście, mam tutaj zapisane. Jeśli chodzi o współpracę z CBA, dokonujemy zamówień publicznych, od których zaczęłam z państwem rozmowę, o takiej wartości i strategicznym znaczeniu, że korzystamy z przepisów dotyczących osłony antykorupcyjnej. Wtedy obecność takiej osoby jest absolutnie obowiązkowa. Pracownik CBA nie przebywa codziennie w zakładzie, ale uczestniczy w istotnych pracach z punktu widzenia osłony antykorupcyjnej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Piechota.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, chcę zabrać głos w dwóch kwestiach. Pani prezes, pani może nie wie, ale program zatrudniania osób niepełnosprawnych rozpoczął jeszcze pan prezes Paweł Wypych ponad 10 lat temu. Myślałem, że pani powie, jak on narasta, gdyż przez ostatnie lata, z roku na rok, rosła liczba osób niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładzie. Może pani nie posiada tych danych przy sobie, gdyż są one szczegółowe. Mam prośbę o odpowiedź na piśmie: Jak kształtował się program w ostatnich latach i jaki jest dzisiejszy plan? Na jakim poziomie planują państwo zatrudniać osoby niepełnosprawne w kolejnych latach?

Druga kwestia, proszę przedstawić konkrety odnośnie do negatywnej ocenie wiceprezesów. Pani prezes powiedziała jedynie ogólniki. Chodzi o dwóch wiceprezesów usuniętych ze stanowisk w kluczowym momencie. Co było negatywnego w ocenie funkcjonowania, że zapadła tak drastyczna decyzja w postaci odwołania w jednym momencie dwóch wiceprezesów?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł Kołodziej, bardzo proszę.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Pani prezes, czy dobrze zrozumiałam, że pani zaprzecza, jakoby dana grupa pracowników ZUS-u została zaprzęgnięta do infolinii, aby namawiać przyszłych emerytów do nieprzechodzenia na wcześniejszą emeryturę? Czy pani kategorycznie zaprzecza, że takich akcji nie było? Trwały one dzień, może kilka dni, ale pani zaprzecza takim działaniom. Czy tak? To mnie bardzo nurtuje, gdyż przyszedł do mnie emeryt, który miał konkretne pytania do przedstawicieli ZUS-u. Chciał się połączyć z infolinią, ale nie był w stanie, gdyż dana grupa pracowników blokowała infolinię, stała się telemarketerami w tym dniu i była zmuszana do namolnego namawiania do tego, co jest sprzeczne z wizją rządu. Tak to rozumiem.

Chcę dopytać w kwestii kalkulatora. To jest narzędzie, które wylicza szacunkową, nie konkretną kwotę. Nie rozumiem skąd zwłoka, dlaczego nie możemy wcześniej otrzymać kalkulatora, jak zostało obiecane? Dziękuję.

Przewodniczący KZZIK ZUS Tomasz Śliwa:

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, w imieniu związków zawodowych działających w ZUS, biorąc pod uwagę sporne kwestie, mamy prośbę, żebyśmy o określonych sprawach nie dowiadywali się z mediów, ale od pracodawcy. Zabolało nas, że zarząd podjął decyzję o podnoszeniu wysokości wynagrodzeń bez udziału związków zawodowych. O czasie dodatkowej pracy dowiedzieliśmy się z mediów, co również rozsierdziło pracowników. Szanowna Komisjo, trzymam państwa za słowo. W imieniu wszystkich pracowników proszę, żeby nie powiedzieć błagam, aby stworzyć dezyderat do pani premier w celu poprawy warunków materialno-bytowych pracowników ZUS-u, za co już z góry serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuje, ale nikt nie dawał panu takiego słowa. Decyzję podejmiemy po wypowiedzi pani prezes, natomiast pan poseł Piechota zadeklarował przygotowanie treści dezyderatu, co nie oznacza, że go przyjmiemy. Proszę państwa, wiemy, że wynagrodzenia w ZUS-ie są niesatysfakcjonujące, ale nie chcemy być wykorzystywani, jeśli prawdą jest, co powiedziała pani prezes, iż w poprzednich latach otrzymali państwo podwyżkę w wysokości 60 zł i nie było mowy o dezyderacie. Jestem członkiem Komisji od wielu lat i nie pozwolę, żebyśmy w tym momencie byli wykorzystywani i stali się grupą nacisku. Jako przewodnicząca Komisji obiecuję, że spróbujemy podyskutować z ministrem finansów na temat możliwości finansowego wsparcia osób pracujących w ZUS-ie.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Na koniec poprzedniej kadencji byliśmy zgodni i przyjęliśmy wspólnie dezyderat w sprawie sytuacji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. To nie jest precedens. Myślę, że warto w tej sprawie wspólnie popierać zarząd i pracowników ZUS-u.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie przewodniczący, chcę uniknąć polemiki, która będzie polegała na konfrontacji między nami, ale gdyby przez 8 lat waszego rządzenia było cudownie, dzisiaj nie mielibyśmy problemów z ZUS-em.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Przypomniałem tylko o przyjętym dezyderacie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł Hrynkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani prezes, korzystając z posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, chcę zapytać o pracowników ZUS-u i sprawy *outsourcingu* pracowniczego. Tę kwestię odkryłam na początku poprzedniej kadencji. W 2012 r. została przeprowadzona kontrola. Problem polega na tym, że Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że pracownicy ZUS-u i urzędów skarbowych w równym stopniu ponoszą winę za likwidację w Polsce dziesiątki tysięcy miejsc pracy, blisko 400 tys. przedsiębiorstw. Z powodu *outsourcingu* pracowniczego toczą się dzisiaj masowe procesy w sądach. A państwo twierdzą, że nic nie wiedzieli, iż zakład nie pobiera składek na ubezpieczenia społeczne od kogoś, kto zatrudnia pracowników. W ostatnim czasie w tej sprawie prowadziłam rozmowy w Rzeszowie, Wrocławiu i dowiedziałam się, że istnieje Związek Zawodowy Inspektorów Kontroli. Co państwo robili? W Dębicy, skąd wypłynęła wiadomość w 2012 r., pracownicy ZUS-u, urzędu skarbowego, przedsiębiorstwa, w którym pracodawca nie płacił składek na ubezpieczenia społeczne, mieszkali często w jednym bloku. Pomijając skomplikowany i drogi system IT, czy zwyczajna obywatelska odpowiedzialność, że za kogoś nie płaci się składek i ktoś nie będzie miał emerytury, nie dotarła do was? Mimo oczywistego stwierdzenia przez biegłych kontrolerów NIK, nadal twierdzicie, że nie macie z tym nic wspólnego? Spróbujcie mi to wytłumaczyć.

Podobno ukrywaliście fakt, że od 2006 r. nie były płacone składki na ubezpieczenia społeczne. Z obliczeń NIK wynika, że suma niezapłaconych składek wynosi ok. 100 mln zł. Z moich szacunków wynika, a posiadam dużo materiałów na ten temat, nadsyłanych również przez pracodawców, że jest to blisko 0,5 mld zł. Straty były bardzo duże. Pan powiedział, że jest przewodniczącym Związku Zawodowego Inspektorów Kontroli. Jak wyglądała kontrola? Jak wygląda solidność waszej pracy?

Dzisiaj do mnie przychodzą ludzie, którzy mówią: „nie mam emerytury, nie było płaconych składek". Nie mogę nic zrobić. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Dębicy, Przemyślu i wielu innych miastach żąda zapłacenia od pracodawcy wielomilionowych składek. Co robił ZUS w tym czasie? W roku 2013 i 2014 byłam kilkakrotnie u waszego prezesa, przedstawiałam opracowaną przez moich ekspertów propozycję zmian. Czy nie dotarło to do kontrolerów ZUS-u? Wiem dużo o sytuacji w ZUS-ie, bardzo cenię państwa pracę i wysiłek, ale z drugiej strony musicie również zauważyć, że wiele osób przychodzi po emeryturę i okazuje się, że przez dłuższy czas nikt nie opłacał składek. Są osoby,

którym 8 lat nie płacono składek. Przecież wielu z was było w zakładzie, wiedzieliście o tym, nie pracujecie tylko w Warszawie, ale również w małych miastach, znacie inne zakłady. Pracowałam w II Oddziale ZUS w Warszawie, więc wiem, jak to działa. Czy możecie wytłumaczyć i potwierdzić, że takie zdarzenie mogło mieć miejsce i od 2006 r. było tolerowane?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Pani przewodnicząca, pani prezes, Wysoka Komisjo, wypowiadam się jako były pracownik ZUS-u, ale również członek Komisji Polityki Społecznej i Rodziny od trzech kadencji. Panie przewodniczący Piechota, pamięć może być zawodna, natomiast na stronie internetowej Sejmu jest archiwum, w którym można wszystko znaleźć. Chcę powiedzieć, że do żadnego dezyderatu państwo nie dopuścili. Co więcej, w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości byłam wnioskodawcą na posiedzeniu Komisji, która odbywała się na temat istniejącego mobbingu w ZUS-ie i wielokrotnie poruszałam temat niskich zarobków.

Szanowni państwo, obecna sytuacja w ZUS-ie to praca kilku lat poprzedniej ekipy rządzącej. Całkowicie zgadzam się z państwem, że dzisiaj, patrząc na obecny stan rzeczy, czujecie niedosyt, otrzymując 150 zł proponowanej podwyżki. Rozumiem to, ale aktualnie trzeba nadrobić nie tylko zaległości w podwyżkach. Mam koleżanki, które również mówią o obecnej sytuacji, że to jest kołchoz. Na prowincji w inspektoratach, oddziałach jest najcięższa praca. Wiem, że jest źle. Wczoraj rozmawiałam z panią minister Rafalską, która wcześniej przeprowadziła wiele rozmów. Argumenty są znane, ale dzisiaj my musimy znaleźć pieniądze na dodatkowe, satysfakcjonujące podwyżki.

Jesteśmy w trakcie roku budżetowego. Wszyscy wiemy, że budżet był odpowiednio kształtowany, stosowano politykę likwidowania etatów i niepodwyższania płac. Nie wolno było przeznaczyć pieniędzy na płace. Rezygnowano z etatów w różny sposób, poprzez oddawanie zadań na zewnątrz zakładu, żeby nie znajdowały się w płacach. Musimy mieć świadomość, że ZUS nie miał i zapewne nie ma dobrej opinii w prasie. Przez wiele lat ciężkiej pracy byliście poniżani. Jestem przekonana, że nie tylko pani prezes, lecz także całe Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zna i przejmuje się problemem, szuka rozwiązań. Wczoraj rozmawialiśmy z panią minister i panem ministrem Zielenieckim, wiemy, że są nowe zadania. Natomiast jeśli chodzi o podwyżki, trzeba znaleźć na nie pieniądze i są prowadzone prace w tym kierunku. Wiem, że pani prezes na nowo podjęła trud, aby cofnąć niektóre decyzje dotyczące zarządzania z poprzednich lat. Pytanie, dlaczego dzisiaj wybuchł konflikt? Może państwo już stracili wytrzymałość, ale dajcie nam szansę na naprawę tego, co działo się przez lata. Dziękuję.

Przewodnicząca OZ NSZZ „Solidarność" ZUS oddział w Białymstoku Maria Ściepko:

Chcę odnieść się do wypowiedzi pani poseł. Podczas kadencji poprzedniego rządu miały miejsce różne akcje i pani nas wspierała, za co dziękujemy. My, z „Solidarności", głosowaliśmy na was, liczyliśmy na poprawę naszej sytuacji. Jak mamy się cieszyć i jak długo jeszcze czekać? Dla pielęgniarek i ratowników medycznych także nie było zagwarantowanych podwyżek w budżecie, a jednak pieniądze się znalazły. Dlaczego dla nas ich brakuje?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę panią prezes o odpowiedzi na zadane pytania.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, znam program dotyczący poprawy i zwiększenia zatrudnienia osób niepełnosprawnych, ale trzeba podjąć jeszcze szereg dodatkowych działań, aby sytuacja w ZUS-ie w całej Polsce poprawiła się. Taki jest stan faktyczny.

Natomiast jeśli chodzi o politykę kadrową i odwołanie członków zarządu, podtrzymuję wcześniejsze wyjaśnienia. Na wniosek prezesa, zgodnie z art. 74 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podaję przyczyny odwołania i rada nadzorcza ocenia, czy są one wystarczające do podjęcia decyzji. Ta decyzja została podjęta jednogłośnie.

Kwestia dotycząca kalkulatora jest związana z dużym postępowaniem o zamówieniu publicznym, w którym mamy opóźnienie, także z przyczyn niewystarczającego nadzoru w pionie IT. Projekt będzie gotowy dopiero w przyszłym roku.

Odnośnie do infolinii, po pierwsze, zasadą jest, że pracownicy zakładu nie oddzwaniają po godz. 16:00, ale po zakończeniu czasu pracy. Po drugie, czy były udzielane wyjaśnienia, o których mówiła pani poseł, zbadamy i przedstawimy pani przewodniczącej na piśmie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, mogę tylko stwierdzić, że zapoznaliśmy się z informacją przedstawioną przez panią prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję państwu za udział w pracach Komisji. Zamykam posiedzenie.